

Elżbieta Piotrowska

ROLA BIBLIOTEKI W PRACY NAUKOWEJ JANA UPHAGENA
W ŚWIELE ANALIZY LITERATURY ŹRÓDŁOWEJ JEGO DZIEŁA
"PARERGA HISTORICA"

Klasyczne elementy księgoznawczej analizy biblioteki, na jakie składają się m.in. określenie wielkości zbiorów, zasad porządkowania, liczebności poszczególnych działów, struktury tematycznej, językowej, chronologicznej, geografii wydawniczej, zależne, jak wiadomo, od epoki historycznej, cech osobowości jednostki, organizatora zbiorów, jego przynależności narodowej, językowej, społecznej, kierunku i poziomu wykształcenia, prowadzą w konsekwencji do ustalenia funkcji, jaką spełniał badany zespół ksiąg w stosunku do właściciela czy też zbiorowości społecznej¹.

Badając biblioteki uczonych, wzbogacamy katalog problemów o relacje między ich pracą twórczą a warsztatem badawczym, jakim jest zgromadzony księgozbiór. Droga do interpretacji tego problemu wiedzie poprzez analizę literatury źródłowej oryginalnej twórczości uczonego, właściciela kolekcji bibliotecznej. Kwestionariusz badawczy, z jakim należy się zwrócić do analizowanych tekstów, powinien umożliwić uzyskanie odpowiedzi na pytania: jak liczna była literatura źródłowa, jakie dziedziny wiedzy reprezentowała, z jakich epok, narodowości, grup społecznych, zawodowych wywodzili się cytowani autorzy, czy będzie można wyłonić grupę twórców i książek o podstawowym znaczeniu w pracy naukowej właściciela biblioteki, w jaki sposób przebiegał proces lektury, czy znajdziemy jej ślady w postaci uwag i not na marginesach wykorzystanych dzieł, wreszcie jaką wartość, z punktu widzenia współczesnej nauki, przedstawia literatura źródłowa wybrana przez autora, właściciela określonej kolekcji bibliotecznej?²

Zasygnalizowaną problematykę badawczą odnieśliśmy do biblioteki Jana Uphagena /1731-1802/³, patrycjusza i historyka gdańskiego doby Oświecenia, autora dwóch dzieł: "Ehrenrettung der Älteren

polnischen Geschichtschreiber, gegen die neulich im Drucke erschienene: Grundliche Nachricht von den Herzogen von Pommern Danziger Linie ..." /Gdańsk 1774/ i "Parerga historica" /Gdańsk 1782/. Pierwsze jest niewielką, powstałą na marginesie głównych studiów historycznych Uphagena rozprawką polemiczną z dziełem Philipa W. Gerckena, historyka niemieckiego, odmawiającego Polsce prawa do Pomorza, drugie dziełem życia, kroniką świata od roku 4379 p.n.e. po rok 997 n.e.

Praca pisarska Jana Uphagena, wychowanka Uniwersytetu w Getyndze, pozostawała w istotnym związku z nurtem historiografii uprawianej przez uczonych skupionych wokół tej akademii. Przypomnijmy, że Getynga przygotowała swego rodzaju grunt do rewolucji naukowej w badaniach historycznych⁴. Przy końcu XVIII stulecia istniała tam postępową szkoła myśli historycznej, będąca centrum badań metodologicznych i tę przodującą rolę utrzymała do połowy XIX wieku.

W środowisku akademickim Getyngi poddano wszechstronnym badaniom starożytność i średniowiecze, dzieje Kościoła i państwa, kulturę, dzieje krajów północnych, skandynawskich i słowiańskich. Z kręgu uczonych niemieckich wywodzi się pokaźna liczba publikacji o charakterze "Weltgeschichte", jako wynik studiów i dyskusji nad pojęciem historii uniwersalnej⁵.

Ten typ pisarstwa historycznego, opartego nie tyle na nowej metodologii, co na poszerzonej bazie źródłowej, reprezentował interesujący nas historyk gdański. Jego kronika świata "Parerga historica", napisana poprawną łaciną, składa się z trzech części: Solomo, Zoroaster i Odinus. Część pierwsza o pełnym tytule: "Solomom sive memorabilium chronologiae sacrae epocharum a condito hoc mundo ad captivitatem Babylonicam", liczy zaledwie 16 stron i jest próbą chronologii dziejów żydowskich. Rozpoczyna się stworzeniem świata, a kończy na roku 536 p.n.e., gdy Cyrus pozwolił Żydom na powrót do Judei.

Część druga, "Zoroaster illustratum", przedstawiona na 320 stronach, jest chronologią ludów azjatyckich i europejskich od roku 2723 do 529 p.n.e.

Część trzecia, "Odinus sive originum variarum chronologice, geographice et genealogice illustratarum specimen posterius", licząca 245 stron, jest próbą ustalenia chronologii ludów germańskich i słowiańskich między rokiem 634 p.n.e. a 997 n.e.

Jest to więc praca poświęcona początkowym dziejom wszystkich ludów starożytnych i średniowiecznych⁶. Dla nas interesujący jest przede wszystkim wstęp, ponieważ zawiera informacje dotyczące metod postępowania badawczego Uphagena.

Podstawowym zapleczem źródłowym była dla erudyty gdańskiego biblioteka, gromadzona z niezwykłą starannością i zawierająca głównie literaturę historyczną⁷. Z wybranych materiałów źródłowych wydobywał rzeczy najważniejsze, opatrywał je zwięzłym komentarzem historyczno-krytycznym, szeregował w porządku chronologicznym, dążył do umiejętnego łączenia historii kościelnej ze świecką, zachodniej z wschodnią. Właściwy przedmiot swoich studiów i poszukiwań upatrywał nie w faktach powszechnie znanych, lecz w faktach drugorzędnych, pomijanych przez istniejącą historiografię. Dlatego też w źródłach rękopiśmiennych i drukowanych szukał zdarzeń drobnych, często przez historyków niezauważonych lub celowo pomijanych dla ich błahości. Informacje szczątkowe i rozproszone scalał, "przywracając je na właściwe miejsce". Uprzedzał czytelników, iż daje im nie ogólny system historyczno-chronologiczny we wszystkich punktach doskonały, lecz raczej pewne paralipomena, tj. rzeczy opuszczone, przez innych nie zauważone. Towarzyszyła mu przy tym ambicja poszukiwania samych początków poszczególnych ludów, szczepów, nazw, co było zjawiskiem znanym w historiografii. Stąd tak częste uzupełnienia wywodów etnograficznych elementami etymologicznymi.

Uphagen pozostał wierny tradycji i rozpoczął genealogię świata od źródeł biblijnych. Za punkt wyjścia obrał dziesiąty rozdział Księgi Rodzaju, w którym jest mowa o trzech synach Noego, Semie, Chamie i Jafecie. Wszystkie omawiane ludy wywodzi od tych trzech biblijnych praojców. Rozpoczyna swoją narrację od syna Jafeta, Gomera i wylicza za Księgą Rodzaju potomków synów Noego i ludy, którym dali początek. Pojawiają się więc Kimeryjczycy, Gymbrowie, Celtowie, Scytowie, Mongołowie, Turcy, Medowie, Jonowie, Dorowie, Hetyci, Fenicjanie, lud Tubal, zamieszkujący Iberię Kaukaską, Moshemowie, Trakowie itd.

Już w początkowych wywodach zademonstrował Uphagen swą wielką erudycję i świetną znajomość literatury klasycznej. Przywoływał autorów rzadko cytowanych, geografę Scylaksa, Aristeasa z Prokonnezusa, Onomacritosa, wieszczka greckiego na dworze Kserksesa i innych. Po wyliczeniu ludów, przechodzi autor do właściwej kroniki

historycznej. Pierwszą postacią historyczną jest Nimrod, Nemrud, potomek Noego, od niego wywodzi Uphagen władzę królewską i początek państwowości w świecie cywilizowanym.

Następnie wymienia metodą annalistyczną znanych mu władców I, II i III dynastii babilońskiej i asyryjskiej. Okresy panowania kolejnych królów stanowią tło dla właściwych rozważań genealogicznych, etnograficznych, etymologicznych i wydarzeń związanych z przemieszczaniem się poszczególnych ludów azjatyckich, europejskich. Na przykład, przy podróżach Fenicjan na północ i nad Morze Bałtyckie przywołuje Uphagen Wyspy Kasiterydy /Cynowe/, rzekę Eridanes, skąd przywożono bursztyn. Starożytni, jak i współcześni uczeni nie potrafią jej zidentyfikować. W kontekście tych rozważań pojawiają się również inne rzeki, jak: Rodan, Recz, Wisła. Jest również mowa o Wyspach Electridach, skąd Fenicjanie przywozili bursztyn. Umiejscawia się je u wybrzeży Livonii /Litwa, Łotwa/, Sambii, nad rzeką Radunią, określaną jako Rubo, Rudo. Historyk gdański wyjaśnia także nazwy rzek Wisły i Motławy /s. 174--175/. Wspomina o walce Bogów z Gigantami, którą umiejscawia w 322 roku przed zburzeniem Troi. Wspomina też o ludach partyjskich /Persowie/, przeprowadza wywód etymologiczny i łączy je beztrąsko z Germanami, na zasadzie podobieństw językowych. Mówi o Chinach, o założeniu kolonii greckiej z Cumae, o dynastii chalidejskiej. W tej części dzieła kończy rozważania na epoce Cyrusa Wielkiego. Podstawowym źródłem jest mu Ksenofont, datą końcową rok 529 p.n.e., śmierć Cyrusa i przejęcie władzy przez Kambyseesa.

Część trzecią kroniki świata, zatytułowaną "Odinus", poświęca uczony gdański wędrownikom ludów germańskich i słowiańskich. Rozpoczyna od wzmianki o wyprawie Dariusza przeciwko Scytom zamieszkałym nad Dunajem. Szczegółowo zajmuje się Scytami, ich podziałami, wędrownikami, m.in. i na ziemi pomorskiej. Ponownie pojawiają się Wyspy Electridy oraz Gdańsk. Uphagen szczegółowo rozważa nazwę swojego miasta, zestawia pisownię z różnych źródeł: Gothiscanzia, Gotthiscandia, Gjoethe-Schants, Gidanie, Gdańsk. Skłania się ku sądowi, że polska nazwa Gdańsk wywodzi się od gockiej nazwy Gotscholz⁸. Cytuje też opinię Ptolomeusza, że Gdańsk, to być może tyle, co kolonia duńska.

W tym fragmencie "Parerga historica" pojawia się jeszcze Macedonia, jej władcy Filip i Aleksander, ale punktem odniesienia jest historia Rzymu, następnie Bizancjum i państwo Karola Wielkiego.

go. Dzieje tych imperiów pokazuje poprzez pryzmat wędrówek ludów europejskich i azjatyckich. Nie zapomniał też historyk gdański o legendach polskich: Lechu, Czechu, Rusie, Kraku i Wandzie⁹. Wywody nad historią świata kończy akcentem lokalnym, przybyciem św. Wojciecha do Gdańska w 997 roku z misją chrześcijańską.

Studia nad historią świata, trwające dwadzieścia lat, prowadzi erudyta gdański opierając się na własnej bibliotece, liczącej 10 463 dzieła w 15 209 woluminach, w tym 280 rękopisów oraz 165 map i sztychów. Dostrzeżona w trakcie analizy biblioteki zbieżność struktur warsztatu badawczego i głównego dzieła Uphagena stanowi pierwszorzędny argument potwierdzający instrumentalną, poznawczą funkcję zgromadzonego piśmiennictwa, w większości historycznego. Zbieżność ta ujawniła się w systemie klasyfikacji zespołu bibliotecznego. Biblioteka Uphagena została uporządkowana według kryterium formalnego i rzeczowego. Kryterium formalne dzieliło księgozbiór na cztery grupy zgodne z formatem książek: folio, quarto, octavo i duodecimo. W obrębie formatów zastosowano podział na 35 grup rzeczowych¹⁰. Następstwo większości z nich jest zgodne z problematyką poszczególnych części "Parerga historica". Powtórzmy, że część pierwsza jest historią biblijną kończącą się powrotem Żydów do Judei, druga traktuje o ludach azjatyckich i europejskich do końca epoki Cyrusa, trzecia zajmuje się wędrówkami ludów germańskich i słowiańskich.

Podobnemu porządkowi odpowiada następstwo dziewiętnastu z trzydziestu pięciu działów rzeczowych. Otwiera je historia biblijna, następnie historia starożytnej Grecji i Rzymu, Bizancjum, grupa państw zachodnioeuropejskich, w tym germańskie, kraje słowiańskie, azjatyckie, afrykańskie i Ameryka zamykają schemat, zgodnie z powszechnym jeszcze w Oświeceniu europocentryzmem. Można przypuszczać, że następstwo działów merytorycznych, źródłowych było zgodne z konspektem kroniki świata, do której autor sporządzał notaty z gromadzonej skrupulatnie literatury źródłowej: historycznej, geograficznej, literackiej.

"Parerga historica" stanowią imponujące świadectwo odczytania autora w literaturze źródłowej wszystkich epok. Powstały one jako wynik wnikliwych studiów i analizy co najmniej 615 dzieł 526 autorów i 81 prac i wydawnictw zbiorowych, cytowanych na kartach dzieła ponad 2400 razy. Z tej liczby zidentyfikowano ze słownikiem biograficznym Ch.G. Jöchera "Allgemeines Gelehrten Lexikon"

/Tl.1-4, Leipzig 1750-1751/ oraz J.Ch. Adelunga "Fortsetzung und Ergänzungen ..." /Tl.1-7, Leipzig 1784-1897/, 344 autorów i 416 ich dzieł oraz ustalono tytuły siedmiu prac i wydawnictw zbiorowych. Identyfikację wszystkich nazwisk i tytułów uniemożliwił brak jednolitej metody cytowań, stosowanie przez autora licznych skrótów, uproszczeń, częste przytaczanie tytułów z pamięci, stąd przedmiotem interpretacji będzie grupa dzieł zidentyfikowana ze źródłami bibliograficznymi. Niemal wszystkie cytowane dzieła można znaleźć w jego księgozbiornie; nieliczne wyjątki zostały zaznaczone w poniższym przeglądzie.

Wykorzystana przez Jana Uphagena literatura przedmiotu stanowi rozległą panoramę tematyczną, dlatego ujęto ją w następujące grupy rzeczowe:

Grupy	Liczba dzieł
- Historia uniwersalna	15
- Historia starożytna Grecji i Rzymu	40
- Historia Wschodu	39
- Historia narodowa i regionalna poszczególnych krajów, w tym np.	102
historia Niemiec	27
historia Skandynawii	20
historia Polski i Litwy	11
historia Prus i Pomorza	9
historia Anglii	6
historia Włoch	5
historia Francji	3
- Geografia powszechna i regionalna	19
- Opisy podróży	31
- Literatura teologiczna: historia Kościoła, odłamy religii chrześcijańskiej	33
- Religie i wierzenia orientalne, mitologia	11
- Biografie i korespondencja uczonych	14
- Traktaty filozoficzne	7
- Nauka o literaturze: teksty literackie, historia literatury	30
- Filologia: klasyczna, orientalna, komentarze filologiczno-krytyczne	21
- Literatura encyklopedyczno-słownikowa	8
- Varia	10

Z uwagi na ograniczone ramy artykułu, nie możemy zaprezentować pełnego zaplecza źródłowego kroniki świata "Pererga historica", dlatego skoncentrujemy się na piśmiennictwie mającym najliczniejszą reprezentację tytułową w katalogu lektur Uphagena. Będą to: historia uniwersalna, historia starożytnej Grecji i Rzymu, historia Wschodu i geografia. Przeprowadzoną analizę dopełnimy obserwacjami odnoszącymi się do całego zaplecza źródłowego interesującej nas kroniki świata.

H i s t o r i a u n i w e r s a l n a jako rodzaj narracji historycznej należy do dziedzictwa kulturowego przekazanego nam przez starożytnych Greków i Rzymian. Gatunek ten chętnie uprawiany w średniowieczu, stracił na znaczeniu w stuleciach następnym, by powrócić w epoce Oświecenia na czołowe miejsce w literaturze historiograficznej w zmienionej formie, z nowym zapleczem źródłowym i metodologicznym, w jakie wyposażyła go filozofia i nauka tego okresu. Historia uniwersalna nie ma zbyt licznej reprezentacji tytułowej w literaturze przedmiotu "Parerga historica". Z bogatego katalogu piśmiennictwa odnoszącego się do dziejów świata historyk gdański wybrał i zacytował piętnaście rozpraw poprzedników antycznych i nowożytnych.

Historiografię starożytną reprezentują: Herodot, Agatharch, Polybiusz, Justinus oraz Didor Syoylijski. W tej grupie autorów wyjątkową pozycję zajmuje Herodot, z tej racji, że jego "Dzieje" w dziewięciu księgach, z których każda nosiła imię jednej z Muz, okazały się najbardziej przydatne Uphagenowi. Tę historię całego ówczesnego świata odnotował nasz dziejopis 68 razy na kartach "Parerga historica", zwracając szczególną uwagę na elementy geograficzne. Przypomnijmy, że dzieło Herodota łącząc materiał geograficzny, etnograficzny, historyczny, legendarny, nowelistyczny i po części zmyślony¹¹, zajmuje się centralnym zagadnieniem, jakim są dzieje Wschodu i Grecji i ciągłe antagonizmy między nimi, czego wynikiem były wojny perskie, i im autor poświęcił najwięcej uwagi¹². Jan Uphagen posiadający w swojej bibliotece edycję niemiecką "Dziejów" Herodota, "Neun Bücher der Geschichte" /Lemgo 1756/, cytował za Herodotem również innych autorów antycznych, np. Ktezjasza.

Drugą wielką historię uniwersalną pojawiającą się na kartach Uphagenowej kroniki jest "Historia" Polibiusza, najwybitniejszego po Tuocydydesie dziejopisarza greckiego. Osią jego historii swia-

ta, opisującej wydarzenia lat 264 do 144 p.n.e. jest, jak wiemy, ekspansja polityczna i terytorialna Rzymu. Stanowi ona jednocześnie główne źródło historyczne do wojen punickich, macedońskich, zniszczenia Kartaginy, podboju Hiszpanii i Grecji. Dzieło jego nie miało sobie równych, nikt bowiem przez nim nie ujmował przedstawianych zdarzeń na zasadzie ich współzależności. Historycy opisywali poszczególne wojny i niektóre łączące się z nimi wypadki, ale żaden nie badał i nie ujął razem całej współzależności poszczególnych zdarzeń¹³. Do "Historii" Polibiusza sięgał Uphagen czterokrotnie. Cytował księgę drugą, gdzie jest mowa o walce Rzymian w Illirii, wojnie z Gallami, księgę czwartą traktującą o drugiej wojnie punickiej i księgę dziesiątą opisującą wojnę z Hannibalem oraz współczesne jej wypadki w Macedonii i Syrii.

Kolejnym historykiem i geografem powszechnym, który pojawił się na kartach dzieła erudyty gdańskiego, był Agatharchides z Knidos, współczesny Polibiuszowi. Jest autorem zachowanej we fragmentach historii świata obejmującej osobno Azję /10 ksiąg/ i Europę /49 ksiąg/. Historykowi gdańskiemu okazały się przydatne rozważania osobliwości Egiptu i Etiopii i fragmenty o Aleksandrze Wielkim i Hieronimie z Kardii. Skąpe wiadomości biograficzne, wykaz i omówienie dzieł tego historyka sporządził, jak wiadomo, uczony bizantyjski Focjusz¹⁴.

W studiach nad obrazem historyczno-geograficzno-genealogicznym świata Uphagena dużą przydatnością wykazała się "Bibliotheca historica" Diodora Sycylijskiego. Jest to historia świata od czasów mitycznych do epoki Juliusza Cezara. Analogicznie do dzieła Polibiusza składa się z 40 ksiąg, z czego połowa zachowała się do dnia dzisiejszego w całości, połowa zaś w wyciągach. Pierwsze sześć ksiąg, na jakie powoływał się Uphagen, obejmuje wydarzenia i mity sprzed wojny trojańskiej, w tym księgi 1-3 opiewają najdawniejsze dzieje barbarzyńskie, te odnotował historyk gdański piętnaście razy, pozostałe, odnoszące się do najważniejszych dziejów greckich, zacytował dwa razy. Księgi 7-17 omawiają, jak wiemy, wydarzenia od czasów wojny trojańskiej po kres panowania Aleksandra Wielkiego, a 18-40 wydarzenia do czasów podboju Galii przez Cezara¹⁵. Na te fragmenty powoływał się Uphagen czterokrotnie. W sumie "Bibliotheca" Diodora pojawiła się 26 razy w kontekście wywodów erudyty gdańskiego. W swoich zbiorach miał francuską wersję dzieła "Histoire universelle" /Paris 1737-1744/.

Mniej więcej w tym samym czasie co Diodor żył historyk łaciński Pompejus Trogus, pochodzący z Hiszpanii lub Francji, autor dzieła "Historia Philippica" w 44 księgach. Oryginał nie zachował się do naszych czasów, znany go z ekscerptów dokonanych przez Justinusa, historyka pogańskiego, żyjącego za czasów Antoniusza Piusa¹⁶. Na tego właśnie epitomatora powoływał się Uphagen piętnaście razy.

Wspominaliśmy, że historia uniwersalna była gatunkiem chętnie uprawianym w średniowieczu. Z licznych dzieł, jakie wówczas powstały, wybrał Uphagen dla potrzeb swojego dzieła siedem, z czego pięć powstało w kręgach uczonych bizantyjskich i arabskich, a tylko dwie wyszły ze skryptoriów zachodnioeuropejskich.

Historiografię bizantyjską reprezentują w tej grupie tematycznej dwaj historycy greccy, żyjący w XII wieku, J. Zonaras i K. Manasses. Są to autorzy dziejów świata o podobnym zakresie chronologicznym, tj. od jego stworzenia po czasy im współczesne, czyli okres panowania Cesarza Komneniego. Z punktu widzenia współczesnej historiografii, większą wartość przedstawia dzieło J. Zonarasa, lubującego się w streszczeniach, stąd też zawiera wyjątki z dzieł wcześniejszych, często zagubionych, jak np. pierwsze 21 ksiąg Diona Casiusa¹⁷. Na opinie tych historyków powoływał się Uphagen tylko raz.

W znacznie większym stopniu wykorzystał uczony gdański twórczość historyków wschodnich: Eutychiusa, Abulfedy i J. Malalasa. Pierwszy z nich, Eutychius, patriarcha Aleksandrii, o arabskim nazwisku Said Ibn Batrik, jest autorem kroniki świata o bardzo zbliżonym zakresie chronologicznym do dzieła Uphagena. Dzieje świata zamknął w granicach od jego stworzenia po rok 939 n.e. Dzieło pisane w języku arabskim zostało przełożone na język łaciński i wydane przez E. Pococka w Oxfordzie w 1659 roku. Tę edycję arabsko-łacińską posiadał Uphagen i przytaczał sądy tam zawarte w szesnastu przypadkach.

Kolejnym źródłem w studiach nad dziejami świata były dla Uphagena "Annales Moslemici" /Leipzig 1778/ Abulfedy, historyka syryjskiego z książęcego rodu. Doprowadził on wypadki rozgrywające się na arenie świata od jego stworzenia po rok 1328. Historia Abulfedy okazała się szczególnie przydatna Uphagenowi, włączył ją 42 razy w nurt własnych wywodów nad dziejami świata.

Listę historii uniwersalnych powstałych w kręgu orientalnym zamyka "Chronologia a mundo condito" /Oxford 1691/ J. Malali, patriarchy Antiochii. Dzieło to pełne elementów baśniowych pojawiło się czterokrotnie na kartach "Parerga historica".

Średniowieczna historiografia zachodnioeuropejska jest reprezentowana tylko dwoma dziełami w katalogu literatury źródłowej kroniki Uphagena. Są to kroniki: Albericusa, zakonnika cysterskiego, doprowadzona do 1241 roku i K. Urspengensisa, opata klasztoru w Auersbergu, sięgająca od początków świata po rok 1229. Dodajmy, że jest to kompilacja dzieł różnych autorów¹⁸. Do tych autorów odsyłał Uphagen czytelników sporadycznie, do Albericusa dwukrotnie, a do Urspengensisa tylko raz.

Do działu historia uniwersalna włączyliśmy także rozprawę omawiającą zagadnienia wędrówki ludów, co tak bardzo interesowało Uphagena, "De gentium migratione libri XII" /Frankfurt 1600/ W. Laziusa, historyka i lekarza wiedeńskiego, interesującego się, tak jak większość mu współczesnych, starożytnym Rzymem¹⁹. Jest to jedyne dzieło reprezentujące naukę renesansu w omawianym dziale piśmiennictwa. Klimat naukowy epoki odrodzenia kierował uwagę współczesnych ku antykowi, nie zaś ku dziejom świata. Wspomniane powyżej dzieło Laziusa należy również do najrzadziej cytowanych, pojawiło się bowiem tylko raz na kartach "Parerga historica".

Katalog historii uniwersalnych, włączonych przez Uphagena w nurt własnej, nowej wersji dziejów świata, zamykają dzieła czołowych oświeceniowych historyków niemieckich, J.Ch. Gatterera i A.L. Schläzera. Przypomnijmy, że byli oni twórcami nowej koncepcji historii uniwersalnej, w której uwidoczniły się wpływy nauki Woltera. Jan Uphagen posiadał w swoich zbiorach dwie wersje historii świata Ch. Gatterera: "Einleitung in die synchronistische Universalhistorie zur Erläuterung seiner synchronistischen Tabellen" /Göttingen 1771/, "Abriss der Universalhistorie in ihrem ganzen Umfange" /Göttingen 1773/. Na sądy tego profesora getyńskiego powoływał się erudyta gdański czterokrotnie.

Historia świata A.L. Schläzera "Vorstellung der Universalhistorie" /Getynga 1775/, uważana za najbardziej ambitną pracę tego rodzaju, powstała w Niemczech w XVIII stuleciu²⁰, wystąpiła tylko raz w kontekście "Parerga historica". Ten historyk o bardzo szerokich zainteresowaniach, obejmujących, poza historią Rosji, dzieje Sumerów, północnej Afryki, Turcji, Mongolii, okazał się

bardzo przydatny kronikarzowi gdańskiemu jako autor szczegółowych rozważań o Rosji i innych ludach wschodnich.

Powyższe rozważania, dotyczące udziału i stopnia wykorzystania historii uniwersalnej w "Parerga historica", pozwalają na stwierdzenie, że największe znaczenie miała dla Uphagena twórczość poprzedników antycznych, jak Herodota, Polibiusza, Diodora Sycylijskiego. Należą oni do najczęściej cytowanych autorów w tej grupie tematycznej. Niemal równie ważną rolę odegrała historiografia średniowieczna, na którą przypadło siedem tytułów, a zwłaszcza kronika świata Abulfedy, która pojawiła się 42 razy w kontekście wywodów historycznych Uphagena.

W dobranej przez historyka gdańskiego reprezentacji tytułowej gatunku, który sam uprawiał, to jest historii świata, widać przewagę dzieł typu kronikarskiego, czyli podobnego w ogólnych zarysach do pisarstwa uprawianego przez Uphagena. Na karty swego dzieła przywołał interesujący nas erudyta 15 wersji historii świata. Dzieła te zostały wybrane ze 112, jakie posiadał w swojej bibliotece.

H i s t o r i a s t a r o ż y t n a G r e c j i i R z y m u. Najbogatszym źródłem inspiracji twórczej dla Uphagena było piśmiennictwo dotyczące historii starożytnej Grecji i Rzymu. Złożyły się nań w większości dzieła samych starożytnych, uzupełniane przez historiografów nowożytnych, głównie XVII i XVIII wieku. W swojej historii świata wykorzystał Uphagen 40 publikacji opiewających dzieje starożytnych Greków i Rzymian. Rozległe syntezы dziejowe obydwu imperiów przeplatają się z relacjami o faktach jednostkowych, jak opisy wojen i podbojów czy biografiami wodzów i władców.

Historia Grecji jest reprezentowana ośmioma tytułami, z czego sześć znalazło trwałe miejsce w historiografii powszechnej, dlatego poświęcimy im nieco więcej uwagi. Należą do nich: Tucydydesa "Historia wojny peloponeskiej", Ksenofonta "Cyropedia" i "Wyprawa Cyrusa", Plutarcha "Parallela i.e. vitae comparate illustrium 46 virorum Graecorum et Romanorum", Pauzanasza "Lexikon vocabulorum Atticorum", Fl. Arrianusa "Periplus Ponti Euxini et Maris Erythraei".

Pierwszy wymieniony przez nas historyk grecki, przywołany przez Uphagena na karty jego "Parerga historica" to Tucydydes, uważany, jak wiadomo, obok Herodota, za największego historyka

greckiego. W "Wojnie peloponeskiej" /"De bello Peloponnesiaco libri octo", Oxford 1696/ opisał wypadki polityczne, w których sam uczestniczył, jako strateg. W ośmiu księgach zdał relację z dwudziestu jeden lat tej najdłuższej i największej ze wszystkich wojen greckich, doprowadzając wydarzenia do 411 roku p.n.e. Dzieło to ma istotne znaczenie w historiografii, ponieważ zawiera koncepcję przebiegu procesów dziejowych i praw nimi rządzących. Przypomnijmy tylko, że obiektywizm i odwoływanie się do relikwów przeszłości w przedstawianiu dziejów, czynią z Tucydydesa ojca krytyki historycznej²¹. "Historia wojny peloponeskiej" była znana starożytnym Grekom i Rzymianom, wielu historyków wykorzystywało ją w swoich dziełach, w Bizancjum była przedmiotem podziwu, wyrazem czego było włączenie jej do lektur szkolnych. Tucydydes był wzorem dla Prokopa z Cezarei, historyka chrześcijańskiego. Wydaje się, że oddziaływanie tego historyka na nowożytnych było mniejsze. W Polsce dzieło wielkiego Greka nie spotkało się również z żywszym oddźwiękiem. Do nauki polskiej wprowadził Tucydydesa Stanisław z Iłży, tłumacząc dzieło Dionizosa z Halikarnasu "O charakterze Thucydydesa"²². Wspomina go również M. Strykowski, historyk zło- tego wieku literatury polskiej w przedmowie do swojej "Kroniki" z 1582 roku. Tucydydesa cytują poza tym nieliczni pisarze polityczni, jak I.H. Lubomirski i S. Staszic. Interesujący nas uczony gdański czterokrotnie odwoływał się do opinii Greka, zawartych w "Historii wojny peloponeskiej".

Przerwaną przez Tucydydesa historię wojny peloponeskiej kontynuował w "Hellenikach" Ksenofont, trzeci wybijający się historyk grecki. Nie był on jednak tak głębokim myślicielem, jak Tucydydes, ani tak fascynującym narratorem, jak Herodot. Z dorobku pisarskiego Ksenofonta pomija Uphagen "Hellenika", powołuje się natomiast na "Wyprawę Cyrusa - Anabasis" oraz "Cyropedię", będącą studium wzoru władcy, doskonałym utworem prozatorskim, a zarazem mieszaniną historii z fikcją. Metodę w niej zastosowaną można porównać do "Utopii" T. Morusa²³. Dodajmy, że w czasach nowożytnych Ksenofont był ulubionym autorem szkolnym do nauki greki. Pierwsze rękopisy jego dzieł napłynęły do Europy w początkach XV wieku, a autorem łacińskiego przekładu był F. Poggio Bracciolini. Cytowało ją wielu polskich autorów, np. Ł. Górnicki w "Dworzaninie", B. Paprocki, M. Strykowski, F. Paprocki i inni polihistorycy XVII i XVIII wieku²⁴, do których możemy zaliczyć Jana Uphagena. Sięgał

on dwukrotnie do "Cyropedii" i "Anabasis", pisząc swoją historię świata.

Ulubioną formą wypowiedzi historycznej starożytnych były, jak wiemy, biografie. Wpływ wielkich ludzi na historię był i jest nadal przedmiotem dyskusji historyków. Również teoria wielkiego człowieka jako metody historycznej interpretacji ma nadal wielu zwolenników²⁵. W naszych czasach życie jednostki jest badane łącznie ze środowiskiem, które go otacza. W starożytności biografie były również wiązane z historią państwa i kultury, ale głównie miały one tendencje moralizatorskie²⁶.

Ten nurt pisarstwa w odniesieniu do historii greckiej reprezentują w "Parerga historica" Uphagena Plutarch z Cheronei i Q.R. Curtius. Plutarch z Cheronei, filozof, historyk i mówca znany jest głównie jako autor "Paralelnych żywotów sławnych mężów", obejmujących 46 biografii wybitnych Greków i Rzymian, zestawianych w pary i porównywanych dla celów moralizatorskich, np. Demostenes - Cicero. "Vitae paralellae" przywołuje Uphagen trzykrotnie na karty swej kroniki świata. W zbiorach posiadał niemieckie tłumaczenie tego dzieła. Do kanonu literatury źródłowej włączył również inne dzieło Plutarcha "Vitae decem rhetorum", cytował je tylko raz.

Q.R. Curtius, znany historyk i retor rzymski, którego twórczość przypadała na okres terroru trwającego od Tyberiusza do Domicjana, śladem innych współczesnych historyków podejmował tematy bezpieczne, do jakich należały dawne zdarzenia i ludzie dawno działający. Curtius zainteresował się historią Aleksandra Wielkiego, poświęcając mu dziesięć ksiąg, z czego do dnia dzisiejszego zachowały się księgi 3-10²⁷. Jest to zbeletryzowana biografia wielkiego wodza. Polskie tłumaczenie tego dzieła ukazało się w 1614 roku, a za najlepszą edycję uchodziło wydanie S. Pitiscusa z 1708 roku. Tę biografię odnotował uczony gdański tylko raz.

Z historią Grecji związana jest także twórczość Pauzanasza, autora "Przewodnika po Helladzie", w którym znalazło się wiele informacji historycznych. Dzieło to stanowiło kolejne źródło refleksji historycznej dla Uphagena. Podobnie jak Herodot i Strabo, Pauzanasz był podróżnikiem, badaczem odwiedzającym i opisującym wszystkie miejsca i miejscowości greckie, które w jego czasach były uznawane za kolebkę kultury. Szczególną pasją darzył genealogię, tradycje religijne, co również bardzo interesowało Uphage-

na, sztukę archaiczną i archeologię. Stąd jego "Vocabularium" jest mozaiką wybranych problemów, zgodnych z zainteresowaniami autora²⁸. Przewodnik ten okazał się przydatny historykowi gdańskiemu w dziewiętnastu przypadkach. Najczęściej, bo osiem razy powoływał się na księgę ósmą, poświęconą Arkadii, pięciokrotnie zaglądał do księgi pierwszej, Attiki. Poza nimi cytował księgę drugą, Corinthiaca, trzecią, Laconica, piątą i szóstą, Eliaca, siódmą, Achaica i dziesiątą, Phocica. W swoich zbiorach posiadał Uphagen dwa egzemplarze tego dzieła "Graeciae descriptio accurata" /Leipzig 1696, Berlin 1766/. Wydanie lipskie posiada ekslibris Jana Fidalke, gdańskiego profesora greki i języków wschodnich w Gimnazjum Akademickim. Jego księgozbiór, liczący około 11 tysięcy woluminów, sprzedano na czterech licytacjach w latach 1764-1766²⁹. Część książek z ekslibrisem "Ex bibliotheca Fidaliana" weszła drogą zakupów do biblioteki Jana Uphagena.

Starożytną historiografię grecką dopełnia w "Parerga historica" dzieło Memnona "De rebus Heracleae Ponticae" w 16 księgach. Jest to jedyny przykład zachowanej do dnia dzisiejszego w wyciągach historii lokalnej. Autor ujmuje historię lokalną na tle dziejów powszechnych. Rozważania o losach Heraklei Pontyjskiej dają autorowi okazję do wzmianek o historii Rzymu, od jego założenia do bitwy pod Magnezją w 192 roku, Rzymianie bowiem byli późniejszymi panami Pontu³⁰. Uphagen korzystał z wyciągów z tego dzieła sporządzonych przez Focjusza i zacytował je dwukrotnie.

Z nowożytnego pisarstwa historycznego dotyczącego Grecji wybrał Uphagen dzieło B. Mallincrota "Paralipomenon de historiis Graecis centurias quinque" /Hamburg 1709/. Temu siedemnastowiecznemu duchownemu zawdzięczamy uratowanie niejednego dzieła od zaginięcia. Autor ten pojawił się tylko raz w kontekście wywodów Uphagena.

Historia starożytnego Rzymu, drugiej po Grecji kolebki współczesnej cywilizacji zachodniej, znalazła liczniejszą i bardziej różnorodną reprezentację w "Parerga historica" J. Uphagena. Przypada na nią 16 tytułów, z czego 11 jest dziełem samych starożytnych, zarówno Rzymian, jak i Greków.

Pierwszym historykiem rzymskim, do którego twórczości nawiązywał erudyta gdański, był C.C. Sallustiusz. Historiografia powszechna odnotowała dwie jego monografie historyczne "Sprzysiężenie Katyliny" i "Wojna z Jugurtą"³¹, którą Uphagen zacytował tyl-

ko raz. Dociekliwość, wielka siła narracji o wysokim poziomie literackim, oto cechy pisarstwa tego pierwszego wielkiego historyka rzymskiego³².

Bujne życie polityczne Rzymu okresu schyłku republiki i początków cesarstwa znalazło wyraz w twórczości pamiętnikarskiej i biograficznej ludzi, którzy brali w nim czynny udział, a niekiedy byli głównymi kreatorami biegu historii. Należy do nich G.J. Cezar, uważany za najwszechstronniejszego geniusza antycznego Rzymu³³. W katalogu lektur autora "Parerga historica" znalazły się "Commentarii de bello Gallico" J. Cezara. W historiografii zwraca się uwagę na fakt, że dzieło to jest nie tylko relacją wojskową, w której rozbrzmiewają dalekie echa raportów wodzów Aleksandra Wielkiego, ale jest to również rodzaj propagandy politycznej³⁴. Jak wiadomo, Cezar planował za pomocą tej książki wpłynąć na opinię publiczną, bronić się przed oskarżycielami i przedstawić podbój Galii nie jako wyraz własnych, małych ambicji, ale jako wojnę wymuszoną na Rzymie, a więc wojnę konieczności i obowiązku patriotycznego³⁵. Pamiętniki z wojny galijskiej Cezara ośmiokrotnie zostały włączone w nurt historii świata Uphagena. W swojej kolekcji posiadał wenecką edycję z 1499 roku, jest to jeden z inkunabułów ze zbiorów Uphagena.

Na warsztat naukowy erudyty gdańskiego złożyła się także twórczość czołowych historyków rzymskich czasów cesarstwa, do których historiografia zalicza: Liwiusza, Tacyty i Swetoniusza. W ich cieniu pozostaje twórczość P. Vellejusa, A. Marcellinusa, Dionizjusza z Halikarnasu, J. Capitolinusa, S.A. Victora.

T. Liwiusz, czołowy historyk epoki augustiańskiej, zasłynął jako autor "Historii Rzymu" od założenia miasta po czasy mu współczesne, do 9 r.n.e., spisanej w 142 księgach, z czego zachowały się tylko fragmenty. Współczesna historiografia zwraca uwagę na wyraźnie zarysowaną koncepcję tego dzieła, jak też korzystanie ze wszystkich dostępnych źródeł³⁶. "Historię Rzymu" Liwiusza wplótł Uphagen czterokrotnie w nurt swoich wywodów kronikarskich, cytował księgi: pierwszą, czwartą, czterdziestą i sześćdziesiątą siódmą. Posiadał dwa egzemplarze "Romanae historiae principis, libri omnes, quotquot ad nostram aetatem pervenerunt" w edycji niemieckiej /Frankfurt 1568/ i holenderskiej /Amsterdam 1738/. Dodajmy, że wydanie holenderskie jest uważane, obok paryskiego, za najpiękniejsze, jakie ukazało się w osiemnastym wieku.

Drugim po Liwiuszu historykiem rzymskim, przywołanym na karty dziejów świata Uphagen, był P.K.Tacyt, porównywany do greckiego Tuocydydesa. W historiografii powszechnej trwałe miejsce znalazło pięć dzieł tego Rzymianina: "Historiae", "Libellus de vita Soceris sui C. Julii Agricolaë", "Libri annalium", "Germania" oraz "Dialogus de oratoribus"³⁷. Wszystkie zostały wykorzystane w pracy historycznej gdańskiego dziejopisarza. Z "Annales", które są historią domu Julianów, od Tyberiusza do Nerona, korzystał Uphagen trzykrotnie, z "Dziejów" poświęconych dynastii Flawiuszów, tylko raz, dwukrotnie powoływał się na "Żywot Agrykoli", a najwięcej skorzystał z "Germanii", którą cytował dwadzieścia trzy razy. Uphagen posiadał w swojej bibliotece wydanie dzieł wszystkich Tacyta z komentarzem J. Gronova /Utrecht 1721/, poza tym miał dwa egzemplarze najbardziej przydatnego mu dzieła Tacyta "De situ moribus et populis Germaniae" /Frankfurt 1725, Leipzig 1788/. Dodajmy, że Uphagen korzystał z wydania frankfurckiego, lipskie ukazało się bowiem już po opublikowaniu "Parerga historica".

Na czasy wczesnego cesarstwa rzymskiego przypada twórczość P. Vellejusa, historyka i wysokiego urzędnika w rządzie Tyberiusza, którego "Historia Rzymu" znalazła się w katalogu lektur erudyty gdańskiego. W dziele tym upatruje się początków nowego spojrzenia na historię. Vellejus patrzył na historię kategorią jej wielkich mężów. Cała jego praca to galeria wielkich postaci i tak np. druga wojna punicka, to życie Hannibala, trzecia, Scypiona Afrykańskiego³⁸. Nowum pisarstwa Vellejusa polega również na uwzględnieniu historii literatury i sztuki. Był pierwszym, który dostrzegał te wartości dla przekazu historycznego³⁹. W zbiorach Uphagena są dwa identyczne egzemplarze "Historii Rzymu" Vellejusa z 1642 roku /Strasburg 1642/, jeden z nich był własnością wspomnianego już Jana Fidalke, profesora Gimnazjum Akademickiego. W swojej kronice świata Uphagen odwoływał się tylko raz do sądów Vellejusa.

Kolejnym historykiem rzymskim, do którego twórczości nawiązywał Uphagen, był C.T. Swetoniusz, gramatyk, retor i sekretarz Hadriana. Z twórczości Swetoniusza przetrwały tylko "Żywoty dwunastu cesarów", od Juliusza Cezara do Domicjana. Dzieło to ustaliło niejako kanon pisania historii w formie biografii, który przetrwał aż do średniowiecza. Przypomnijmy, że życiorysy te miały ten sam schemat: historia rodziny, wykształcenie, kariera w porządku chronologicznym, opis sylwetki fizycznej, charakteru, w końcu relacje o

śmierci cesarza⁴⁰. Dzieło to wystąpiło trzykrotnie w kontekście "Parerga historica". Uphagen posłużył się nowym krytycznym wydaniem i komentarzem S. Pitiscusa /Leopardiae 1714-1715/.

Przeszłość Rzymu interesowała nie tylko historyków łacińskich, ale również i greckich. Historiografia grecka i rzymska zbliżyły się do siebie, jak wiadomo, począwszy od czasów Augusta. Autorzy rzymscy i greccy znali nawzajem swoje dzieła, ulegali podobnym wpływom i ogólnym trendom rozwojowym pisarstwa historycznego⁴¹. Przykładem jest twórczość Diodora z Sycylii, Dionizjusza z Halikarnasu czy Marcellinusa uwzględniona w kronice świata Uphagena.

Dionizjusz z Halikarnasu, historyk i retor grecki, twórca podstaw krytyki literackiej, jest autorem historii Rzymu "Originum sive antiquitatum Romanarum libri XX"/Lipsk 1691/ w 20 księgach, z których przetrwało 9 i drobne fragmenty pozostałych. Do utworu tego Uphagen nawiązywał dwukrotnie. Historiografia współczesna podkreśla szerokie posługiwanie się źródłami, docenianie geografii, dokładność i ścisłość w chronologii, na minus zalicza rozwlekłość wywołu⁴². Egzemplarz "Dawnych dziejów Rzymu" znajdujący się w zbiorach Uphagena pochodzi z biblioteki innego wybitnego bibliofila gdańskiego, Henryka Rosenberga. Część jego kolekcji zakupił Uphagen na jednej z sześciu licytacji, jakie odbyły się między 12 a 18 stycznia 1796 roku⁴³. W chwili pisania "Parerga historica" książki tej nie było w kolekcji bibliotecznej erudyty gdańskiego.

Mianem najlepszego po Tacycie historyka rzymskiego cieszy się A. Marcellinus, zromanizowany Grek z Antiochii, którego działalność przypadała na okres schyłkowy cesarstwa zachodniego. Jest autorem "Rerum gestarum libri XI", przywoływanych siedemnaście razy na karty dzieła Uphagena. "Res gestae" miały być kontynuacją dzieła Tacyty i obejmowały okres cesarstwa od Nerwy do Trajana. Współcześni historiografowie zwracają uwagę na fakt, iż żaden inny pisarz od czasów Diona Cassiusa nie posługiwał się tak skrupulatnie źródłami, ani nie miał takiego poczucia porządku i rzetelności, jak Marcellinus⁴⁴. Przypomnijmy, że jest on najwcześniejszym historykiem wspominającym Burgundię, pierwszy też dał opis zwyczajów Hunów. Chociaż nie znał pojęcia historii kultury, był pierwszym jej przedstawicielem. Jego dzieło jest dla współczesnych klasycznym źródłem wiedzy o historii intelektualnej czwartego stulecia, o wierzeniach, przesądach, pseudonauce i religii epo-

ki. Wraz z działalnością Marcellinusa skończyła się łacińska i pogańska historiografia na Zachodzie⁴⁵. Ammianusa Marcellinusa nie odnaleziono w zachowanej kolekcji biblioteczej Uphagena.

Omówiona powyżej twórczość historyków greckich i rzymskich, na których powoływał się Uphagen, znalazła trwałe miejsce w historii nauki i z tego względu poświęciliśmy jej nieco więcej uwagi. Ponieważ głównym celem penetracji źródłowej było dla interesującego nas erudyty wydobywanie faktów drugorzędnych, pomijanych przez innych autorów, nie mających istotnego wpływu na przebieg procesu dziejowego, dlatego twórczość uznanych pisarzy uzupełniał dziejami mniej lub mało znanymi, nie wnoszącymi wiele nowego do rozwoju nauki. W tej grupie znalazło się siedmiu autorów nowożytnych, jak: A. Donatus, jezuita i profesor wymowy w Rzymie i jego "Roma vetere et recente" /Rzym 1633/, Ch. Cellarius, znany siedemnastowieczny krytyk i profesor wymowy i historii w Halle, twórca ponad czterdziestu dzieł, z których Uphagen wybrał i zacytował pięciokrotnie "Notitia orbis antiqui" /t. 1-2, Lipsk 1731-1732/, T. Rheinasius, doktor medycyny, zajmujący się starymi kodeksami i inskrypcjami oraz jego "Syntagma inscriptionum antiquarum, cum primis Romae veteris", T. Rick, profesor historii i wymowy w Lejdzie, autor "Dissertationes de primis Italiae colonis et Aeneae adventu", E. Spanhem, szwajcarski mąż stanu, znawca starożytności i dyplomatyki, którego "Orbis Romanis", czterokrotnie wystąpił w kronice świata gdańszczanina, J. Jackson, wspomniany trzykrotnie, dzięki "Chronological Antiquities" /t. 1-3, London 1753/, A.F. Gorius, uczony duchowny włoski, profesor Akademii Columbana, wytrawny znawca starożytności, której poświęcił 40 publikacji. Dla historyka gdańskiego najbardziej przydatne okazało się "Museum Etruscum, exhibens insignia veterum Etruscorum..." /t. 1-3, Florencja 1737-1743/.

Do historiografii starożytnej Grecji i Rzymu włączyliśmy także publikacje omawiające zabytki antycznej kultury materialnej. W bogatej literaturze przedmiotu "Parerga historica" możemy wskazać sześć opracowań poświęconych zabytkom świata starożytnego. Częściowo taki charakter ma wspomniany już "Przewodnik po Grecji" Pauzaniasza. Grecja była bowiem już w czasach rzymskich uważana za szeroko otwarte muzeum, pełne wytwornych zabytków⁴⁶. Pozostałe dzieła dotyczące starożytności greckich i rzymskich, uwzględnione przez Uphagena w jego kronice, powstały głównie w XVII wieku.

Wymienić tutaj należy J. Laurusa "Antiquae urbis splendor hoc est praecipus urbis Romae **templa, amphiteatra, circis, arci triumphales etc**" /Rzym 1612/, J.F. Vaillanta, antykwariusza, numizmatyka i lekarza, "Achaemidarum imperium, seu regum Ponti Bosphori, Thraeciae et Bithyniae historia ad fidem numismata accomodata" /Paryż 1728/, P. Aringhusa "Roma subterranea novissima" /Haga 1716/, N.F. **Hayme** a, doskonałego znawcy numizmatyki "Thesoro Britannico, overo il Museo numario ove si contengono le medaglie greche e latino in ogni matello e forma" /Londyn 1719/. Wyjątkową pozycję w tej grupie piśmiennictwa zajmuje twórczość B. Montfaucona, którego zasługi na polu historii i archeologii znalazły trwałe miejsce w historiografii powszechnej. Ten uczony zakonnik benedyktyński zrealizował opracowany przez Colberta plan badań archeologicznych wszystkich pozostałości rzymskich we Francji. Jego dzieło "L'Antiquité expliquée" /Paris 1719-1757/ opisywało w 15 obszernych księgach wszystkie zabytki starożytne służące religii, życiu domowemu, instytucjom wojskowym, obrządkom pogrzebowym starożytności. Opublikowane w 1719 roku zyskało od razu dużą popularność, w ciągu dwóch miesięcy sprzedano 1800 egzemplarzy, wydrukowano następne 2200 i dokonano przekładu na język angielski. Wartość dzieła podnoszą piękne całostronicowe ilustracje miedziorytowe⁴⁷. W uzupełnieniu tego studium Montfaucon wydał "Les monuments de la monarchie françoise" /Paryż 1729-1733/ w 5 tomach, ale wartość tego dzieła była znacznie mniejsza⁴⁸.

Z dokonanego przeglądu wynika, że katalog lektur Jana Uphagena w zakresie historii starożytnej Grecji i Rzymu był bardzo różnorodny. Wystąpiły w nim, obok rozległych syntez dziejowych, biografii, pamiętników, przewodniki geograficzno-historyczne, rozprawy o numizmatach, zabytkach archeologicznych wraz z ich rejestrami. Wyraźnie zaznaczyła się przewaga twórczości autorów starożytnych, od których też czerpał Uphagen najobficiej do swojej kroniki świata, poświęconej, jak już wspominaliśmy, dziejom starożytnych narodów Azji, Afryki i Europy. Historia Grecji i Rzymu interesowała go w kontekście wędrówek ludów.

H i s t o r i a W s c h o d u. Kraje bliskiego i dalekiego Wschodu przykuwały uwagę świata we wszystkich epokach, począwszy od starożytności. W średniowieczu oczy Europy Zachodniej skierowane były ku Arabom, którzy zawładnęli m.in. dawnymi posiadłościami Rzymu i stworzyli olbrzymie państwo, sięgające od Turkiestanu przez

Afrykę Północną i Sycylię do Hiszpanii. Tam też wiodły szlaki wypraw krzyżowych w XII i XIII wieku. Przyczyniły się one do pogłębienia znajomości Wschodu wśród społeczeństw europejskich.

Wkroczenie na arenę dziejową Turcji, potężnego imperium, zagrożającego bezpieczeństwu i religii Europy począwszy od XV wieku, aż do początków XVIII stulecia, zwielokrotniło powstanie i obieg informacji o tym rejonie świata. Dlatego sprawa Turcji, jak żadnego innego państwa Wschodu, były śledzone w Europie z najwyższą uwagą, osiagającą swoje apogeum w XVII wieku⁴⁹. U podłoża zainteresowania starego kontynentu Orientem leżały nie tylko względy polityczne. Równie ważne były czynniki gospodarcze, jak rozwój wymiany towarowej i przedłużenie szlaków handlowych poza Półwysep Arabski, dalej na wschód do Indii i Chin. Poza tym odmienność przyrody, kultury, architektury, obyczajów były wystarczającym powodem przyciągającym społeczeństwa zachodnie do recepcji tej egzotyki za pośrednictwem książki. Z biegiem lat Europa zainteresowała się historią, nauką, literaturą, językami orientalnymi, co doprowadziło do powstania nowej dyscypliny wiedzy, orientalistyki.

Historia Wschodu, to druga pod względem liczebności grupa tematyczna wchodząca w skład literatury przedmiotu historii uniwersalnej Jana Uphagena. Reprezentowana jest przez 39 tytułów, z czego 8 odnosi się do historii Arabów, 7 tytułów przypada na dzieje hebrajskie, 8 zajmuje się przeszłością Turcji, 6 tytułów zajmuje się Wschodem jako takim. 3 związane są z Bizancjum, dwie publikacje przypadły na kraje starożytnego Wschodu, Egipt i Babilonię, pojedyncze rozprawy dotyczą Armenii, Indii, Chin, Mongolii.

Najwcześniejszym opracowaniem dotyczącym historii arabskiej, cytowanym przez Uphagena, jest biografia Saladina, pióra arabskiego dziejopisarza Bahadina żyjącego w XII wieku. Był on uczestnikiem zwycięskiej wyprawy swego władcy Saladina, z której relacje włączył do jego biografii. Dzieło to wydał sześć wieków później w tłumaczeniu łacińskim holenderski orientalista A. Schultens, pt. "Vita et res gestae Saladini auctore Bagadino, arabici et latini cum indice geographico" /Lejda 1732/. Z tej biografii skorzystał nasz historyk tylko raz.

Żyjący wiek później G. Abulpharagius i G. Elmacin należą do najczęściej cytowanych historyków arabskich w kronice Uphagena. G. Abulpharagius, pochodzący z Syrii, jest autorem dzieła "Chronicon arabicum sive librum dynastiarum" /Oxford 1650/, rela-

cjonującego wydarzenia od czasów Adama po rok 1276. Łacińską wersję tej kroniki wraz z komentarzami opublikował w połowie XVII stulecia angielski orientalista E. Pocock⁵⁰. Na kronikę Abulpharagiusa powoływał się dziejopisarz gdański siedemnaście razy. Drugi z autorów G. Elmacinus, pisarz chrześcijański pochodzący z Arabii, był sekretarzem jednego z książąt mahometańskich i autorem chronologii państwa mahometańskiego, "Historia Saracena e Mahumede usque ad Atabazaeum, 49 calipham" /Lejda 1625/. Autor chrześcijanin pozostaje pełen szacunku i zrozumienia dla Mahometa i jego nauki. Dzieło to udostępnił czytelnikowi europejskiemu Erpenius i P. Solius, autorzy przekładów na język łaciński, opublikowanych w Lejdzie w 1622 i 1625 roku. Dodajmy, że do końca XVII wieku ukazał się również przekład francuski i włoski⁵¹, co świadczy o zainteresowaniu ówczesnych tym dziełem. Nic też dziwnego, że Jan Uphagen sięgał do tej chronologii, podobnej w metodzie do jego własnej kroniki, dwanaście razy.

W "Parerga historica" wystąpiły, obok obszernych odnoszących się do całego imperium arabskiego, również publikacje traktujące o dziejach poszczególnych państw, np. Persji czy Etiopii. Problematykę perską rozpatrywał Uphagen w kontekście trzech publikacji S.G. Bayera, filologa pochodzącego z Królewca, profesora starożytności w Petersburgu i wymowy w Halle, znawcy języków azjatyckich, którego "Historia regni Graecorum Bactriani" /Petersburg 1738/⁵² została ośmiokrotnie przywołana na karty "Parerga historica", Ch. Peyssonela, wieloletniego konsula w Smyrnie i członka Francuskiej Akademii Inskrypcji, autora "Essai sur les troubles actuels de Perse et de Géorgie" /Paryż 1754/⁵³, do którego nawiązywał Uphagen siedmiokrotnie, W. Schickarda, filologa i profesora języka hebrajskiego w Tübingen, autora dwudziestu czterech rozpraw, z których erudyta gdański wykorzystał "Tarich seu series regum Persiae"⁵⁴.

Historia hebrajska jest, jak wspomniano, drugim pod względem liczebności działem piśmiennictwa składającym się na historię Wschodu. W "Parerga historica" reprezentuje ją siedmiu autorów. Najbardziej znanym wśród nich jest Józef Flawiusz, historyk żydowski, który po raz pierwszy wprowadził sprawy Żydów do społeczności Zachodu⁵⁵. Z dorobku pisarskiego Flawiusza wybrał Uphagen "Dzieje wojny żydowskiej", na które powoływał się dziesięć razy oraz "Contra Appionem" /Amsterdam 1726/, cytowane tylko raz.

W swoich zbiorach posiadał erudyta gdański wydanie dzieł wszystkich Józefa Flawiusza, w opracowaniu krytycznym J. Hudsona⁵⁶. Z pozostałych autorów zajmujących się historią hebrajską zasługują na uwagę: A. Reland, M. Leydekker. Pierwszy z nich, A. Reland, filolog holenderski, wykładowca języków orientalnych i starożytności chrześcijańskiej w Utrechcie, zwrócił uwagę Uphagena jako autor "Dissertationum miscellaneorum partes tres, scilicet: de situ Paradisi terrestris, De Mari Rubro, de Persicis vocabulis Talmudis ..." /Frankfurt 1707-13/ oraz "Palestina ex monumentis veteribus illustrata" /Kolonja 1714/, które cytował dwukrotnie⁵⁷. M. Leydekker, teolog reformacyjny związany z Lejdą i Utrechtem, służył również kronikarzowi gdańskiemu informacjami o państwie żydowskim. Z 62 prac tego autora Uphagen wybrał i zacytował tylko raz dwa uzupełniające się dzieła: "De Republicae Hebraeorum libros XII..." /Amsterdam 1704/ oraz "De vario Reipublicae Hebraeorum statu libros IX theologico-philosophico-historicos..." /Amsterdam 1710/. Poza wymienionymi autorami i ich dziełami, Uphagen odnotował w swojej historii świata T. Goodwina "Mosem et Aaronem, seu de civilibus et ecclesiastici vetibus Hebraeorum libros sex" /Lejda 1723-1724/, W. Goeree, "Jüdischen Antiquitäten" /Amsterdam 1700/. Podstawowym źródłem informacji w zakresie historii hebrajskiej była dla autora "Parerga historica" twórczość Józefa Flawiusza reprezentującego, jak wiadomo, myśl starożytną. Pozostali twórcy byli przedstawicielami nauki epoki erudycji. Daje się zauważyć wśród nich przewagę filologów - orientalistów holenderskich, Niderlandy były bowiem czołowym ośrodkiem badań orientalistycznych w Europie.

W literaturze źródłowej "Parerga historica" dość liczną grupę tytułową tworzy problematyka turecka. Traktuje o niej osiem publikacji powstałych głównie w XVII i XVIII wieku, czyli w okresie największego zainteresowania Europy tym państwem. Najbardziej przydatną dla chronologiczno-geograficzno-genealogicznych rozważań Uphagena okazała się twórczość Abul-Gazi-Bahadór Khana, księcia uzbeckiego, potomka w prostej linii wielkiego Jingiz Khana. Jego "Historie généalogique des Tartars" /Lejda 1726/, cytowana pięciokrotnie przez erudyta gdańskiego, jest pierwszą historią Turcji napisaną w języku narodowym⁵⁸. Uczona Europa poznała to dzieło w początkach XVIII stulecia w przekładzie niemieckim i francuskim. Fragmenty przekładu łacińskiego G.S. Bayera opublikowano również na łamach "Acta Eruditorum" w 1732 roku⁵⁹. Do częściowej cytowanych

dział w tej grupie tematycznej należą: J. de Palafoxa, hiszpańskiego prawnika i teologa, historia podboju Chin przez Tatarów, de la Croix Petit, królewskiego sekretarza i tłumacza języka arabskiego i tureckiego na dworze francuskim, "Memoires contenant diverses relations de l'Empire Ottoman". Na pierwsze z nich powoływał się nasz historyk trzykrotnie, na "Memoires..." dwukrotnie. Sporadycznie natomiast cytował autorów pozostałych turekików wplecionych w nurt własnych rozważań nad dziejami świata. Należą do nich: D. Kantemir, prawnik rosyjski i członek Berlińskiej Akademii Nauk i jego "Historia de ortu defectione imperi Turcici" /Hamburg 1745/, krążąca też w wersji niemieckiej i angielskiej, relacje z działań wojennych pióra L.F. Marsigli, arystokraty włoskiego o zainteresowaniach militarnych, uczestnika wojny austriacko-tureckiej, w wyniku której dostał się do niewoli tureckiej i jako jeńiec brał udział w oblężeniu Wiednia. Swoje przeżycia wojenne zawarł w "Stato militare dell Impero Ottomano". Jego dzieło i czyny zyskały rozgłos w Europie i otworzyły przed nim podwoje wielu dworów królewskich i książęcych⁶⁰. Uwagi o innym froncie zmagania z potęgą turecką relacjonował F.W. von Bauer, rosyjski generał-lejtnant, uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej, autor "Mémoires historique et géographiques sur la Valachie avec un prospectus a'un atlas géographique et militaire de la derniere entre la Russie et la Porte Ottomane" /Frankfurt 1778/.

W grupie krajów orientalnych umieściliśmy również Bizancjum, bardziej związane z Zachodem, poprzez wspólne dziedzictwo grecko-rzymsko-chrześcijańskie. Historiografią tej części cesarstwa rzymskiego reprezentują w "Parerga historica" dwa znaczące nazwiska, Prokopa z Cezarei i Thefanesa z Bizancjum. Prokop z Cezarei był historykiem wielkiej epoki Justyniana. Przypomnijmy, że jako zaufany sekretarz wodza Belizariusza towarzyszył mu w wyprawach wojennych, czego wynikiem było dzieło "Historia bellorum" w 8 księgach. W dwóch pierwszych księgach przedstawił Prokopiusz wojny Bizancjum z Persami, w księdze trzeciej i czwartej relacjonował wyprawę do Afryki przeciw Wandalom, w piątej, szóstej i siódmej omawiał walki z Gotami w Italii, w ósmej dał przegląd zdarzeń do roku 554⁶¹. Dzieło to jest nie tylko epepeją czynów wojennych Belizariusza, ale również zapisem najważniejszych wydarzeń za panowania Justyniana. "Historia bellorum" zapewniła autorowi trwałe miejsce w historiografii powszechnej, gdzie pod-

kreśla się wpływ tradycji klasycznej Grecji na sposób rozważań i styl pisarstwa Prokopa. Wzorem był mu Tuocydes, od którego zapożyczył wstęp i słownictwo⁶². Dbał o szczegóły geograficzne i etnograficzne, co tak bardzo interesowało Uphagena. Najczęściej, bo siemiokrotnie odwoływał się w swojej kronice świata do ksiąg poświęconych wojnie z Gotami. Wojnę z Wandalami i Persami cytował tylko raz. Katalog biblioteki gdańszeczanina wykazywał obecność dwóch egzemplarzy tego dzieła, jeden w wydaniu siedemnastowiecznym "Arcana historiae, qui est liber nonus historiarum" /Lyon 1623/ i osiemnastowiecznym /Leipzig 1753/.

Drugim historykiem bizantyjskim, na którego twórczość powoływał się Uphagen, był Theofanes z Bizancjum, autor "Commentari de rebus Justiniani imperatoris" i "Libri decem historiarum", traktujących o wojnach z Persami. Wyciągi z tego dzieła zamieścił Focjusz w swoim "Myrobiblion". Według Focjusza, Theofanes przedstawił w dziesięciu księgach wydarzenia lat 560-581, poczynając od zdarzeń po zawarciu przez Persów pięćdziesięcioletniego pokoju, a dodał prawdopodobnie i lata panowania Maurycjusza⁶³. Uphagen posługiwał się wyciągami Focjusza, odnotował je dwukrotnie w swojej kronice.

W swoich studiach nad dziejami powszechnymi uczony gdański uwzględnił również jedną z podstawowych kronik Wschodu, "Chronicon Paschali", o zbliżonym do jego "Parerga historica" zakresie chronologicznym. Współcześnie uznaje się tę kronikę za konglomerat poprzednich kronik i innych źródeł informacji, co pozbawia ją całkowicie oryginalności. Tym niemniej zalicza się ją do ważnych elementów historii literatury⁶⁴. Ta kronika pojawiła się dwukrotnie w kontekście wywodów historycznych Uphagena.

Bardzo skromnie, bo tylko dwoma rozprawami, jest reprezentowane piśmiennictwo dotyczące najstarszych ośrodków cywilizacji, Babilonii i Egiptu. Uphagen wykorzystał prace: Mailleta "Description de l'Egypt, contenant plusieurs remarques curieuses sur la chronologie ancienne et moderne ..." /t. 1-2, Haga 1740/ oraz J. Perizoniusa, profesora wymowy, greki i historii w Lejdzie "De originibus Babylonicis et Aegyptiacis tomi II ..." /Lejda 1711/. Autorzy ci pojawili się tylko raz na kartach "Parerga historica".

Literatura orientalistyczna, dobrana przez uczonego gdańskiego pod kątem przydatności do własnej pracy, zawiera również pojedyn-

cze tytuły dotyczące pozostałych krajów Wschodu, jak: Armenii, Indii, Chin, Mongolii.

Podstawowym źródłem do dziejów Armenii była dla Uphagena "Historia Armenicae libri III", Mosesa Armenusa Chorenensisa, żyjącego w okresie niepokoїв wewnętrznych i zewnętrznych, jakie nękały Armenię w V wieku. Historia Mosesa, doprowadzona do 430 roku, uważana jest za ostatnie wielkie osiągnięcie historiografii armeńskiej, po którym nastąpiła prawie pięciowiekowa przerwa⁶⁵. Na sądy Armenczyka powoływał się kronikarz gdański dwadzieścia siedem razy, co świadczy o dużej przydatności tego dzieła w pracy naukowej Uphagena. W kolekcji biblioteczej interesującego nas historyka znajduje się londyńska edycja "Historiae Armenicae libri III" /Londyn 1736/.

Dla Indii reprezentatywnym utworem pozostają "Indika" Megastenesa, który z polecenia Seleukosa przebywał jako poseł na dworze króla Indii Przedgangesowych. Pobyt swój wykorzystał do zbierania wiadomości o Indiach Przed i Zagangesowych. Megastenes był pierwszym Grekiem, który przedstawił historię Indii, nauczył się braminizmu i poznał zasady organizacji kastowej. W czterech księgach "Indika" zebrał tyle dokładnych informacji geograficznych, etnograficznych i kulturowych, że stał się najpoważniejszym autorytetem dla starożytnych Greków i Rzymian, interesujących się indologią⁶⁶. Dzieło to cytował Uphagen tylko raz, za Strabonem.

Z literatury sinologicznej wykorzystał Uphagen tablice chronologiczne dynastii chińskich, pióra jezuity F. Coupleta, "Tabula chronologica marchiae sinicae" /Paryż 1683/, do których dołączono rozprawę o Konfucjuszu "Confutius sinarum philosophus". Dzieło to pojawiło się tylko raz w kontekście rozważań Uphagena, czterokrotnie natomiast praca E. Renaudota, "Anciennes relations des Indes et de la Chine avec des remarque" /Paryż 1710/.

Przedostatnim z krajów wschodnich, jaki pojawił się na kartach "Parerga historica", była Mongolia. Literatura przedmiotu tego zagadnienia ograniczała się do twórczości F. Berniera, siedemnastowiecznego lekarza i podróżnika, autora "Histoire de la derniere revolution des Etats du Grand Mogol" i trzech uzupełnień. Powstała ona jako wynik dwunastoletniego pobytu autora na dworze mongolskim⁶⁷. Pierwsze wydanie tego dzieła ukazało się w 1699 roku, a drugie pod zmienionym tytułem "Voyages de F. Bernier" w 1710 roku w Amsterdamie.

W grupie krajów orientalnych umieściliśmy także Etiopię. Należała ona do końca XVII wieku do najlepiej znanych krajów afrykańskich. W katalogu lektur kronikarza gdańskiego znalazły się dwie rozprawy o tym starożytnym państwie ohrześcijańskim, pióra H. Ludolfa, twórcy nowoczesnej etiopistyki⁶⁸, "Historia Aethiopica" /Frankfurt 1681/ i "Commentarium in historiam Aethiopicam".

W doborze orientальной literatury źródłowej Jan Uphagen nie ograniczył się do szczegółowych rozpraw dotyczących poszczególnych państw, lecz uwzględnił także opracowania syntetyczne, zajmujące się Wschodem jako takim. Wśród autorów tej grupy piśmiennictwa wystąpili: Haiton, B. de Herbelot, J.H. Hottinger, J. Marsham, Ch. Peyssonel Mł. oraz Cl. de Guignes. Z punktu widzenia historii nauki godna uwagi jest twórczość trzech pierwszych.

Haiton, księżę armeński, napisał pod koniec XIII wieku "Historię Wschodu" od roku 1076 do 1307. Dzieło to krążyło w Europie w tłumaczeniu łacińskim i francuskim⁶⁹, a w kontekście wywodów historycznych Uphagena pojawiło się dwukrotnie.

B. de Herbelot i J.H. Hottinger należeli do tych uczonych XVII wieku, którzy przygotowali grunt dla stworzenia naukowych podstaw orientalistyki. Głównym dziełem Herbelota jest "Bibliothèque Orientale", encyklopedia Wschodu, której wartość poznawcza przetrwała do XIX stulecia. W "Parerga historica" wystąpiła trzykrotnie. J.H. Hottinger, profesor teologii i języków orientalnych w Zurychu i Heidelbergu, posiada w dorobku twórczym 14 publikacji orientalistycznych. Przydatność języków orientalnych do studiów nad Biblią łączył z zainteresowaniami historią, literaturą, językiem, archeologią tego regionu świata⁷⁰. "Historia orientalis" /Zurych 1660/, odnotowana przez Uphagena sześciokrotnie, należała do tych dzieł, które przyczyniły się do skierowania zainteresowań czytającej Europy poza kraje arabskie. Książka ta była z pewnością znana czytelnikowi XVII i XVIII wieku, skoro zasoby bibliotek śląskich z tego okresu zawierały 15 egzemplarzy "Historiae orientali"⁷¹.

Na literaturę orientalistyczną doby Oświecenia przypadają dwie rozprawy uwzględnione przez Uphagena, "Observations historique et géographique sur les peuples barbares qui ont habité les bords du Danube et du Pont-Euxine" Ch. Peyssonela Mł., francuskiego konsula generalnego w Smyrnie i J. de Guignesa, orientalisty, sinologa, "Histoire des Huns, Tartares, Mongols, Turcs..." /t. 1-4, Paryż

1756-1758/. Ch. Peyssonel Mł. był oceniony przez współczesnych dzięki wielkiej wiedzy i trafności obserwacji, czego wyrazem było honorowe członkostwo wielu towarzystw naukowych⁷². Do jego spostrzeżeń odwoływał się Uphagen w sześciu przypadkach. Wielce przydatną okazała się erudycie gdańskiej twórczość Cl. de Guignesa, co sam podkreślał we wstępie do "Parerga historica". Na wymienione powyżej dzieło tego czołowego orientalisty powoływał się Uphagen dwanaście razy.

Przeprowadzona analiza piśmiennictwa dotyczącego historii Wschodu skłania nas do stwierdzenia, że podstawowe znaczenie źródłowe miała dla Uphagena twórczość autorów wschodnich, na którą przypadło 8 tytułów. Wszystkie stanowiły ważne ogniwo w rozwoju rodzimego piśmiennictwa historycznego i jako takie zostały odnotowane w historiografii powszechnej. One też wyróżniły się największym stopniem przydatności w kronice świata Uphagena. Do najczęściej cytowanych autorów w tej grupie piśmiennictwa należeli: Moses Chorenensis, Abulpharagius, Elmacin, Josephus Flavius. Dała się także zauważyć wyraźna dominacja literatury XVII- i XVIII-wiecznej, na którą przypadło 25 tytułów, wobec 6 z epoki starożytnej, 5 ze średniowiecza i 2 renesansowych. Dodajmy, że ten 39-tytułowy zestaw literatury przedmiotu do historii Wschodu wybrał Uphagen z własnej biblioteki, gdzie na orientalistykę zgrupowaną w trzech działach: N- historia Bizancjum, CC- historia Azji, DD- historia i literatura Egiptu i Afryki przypadło niewiele ponad pięćset tytułów.

G e o g r a f i a p o w s z e c h n a i r e g i o n a l n a.
"Parerga historica" Jana Uphagena to nie tylko studium historyczne, ale i geograficzne, na co zwracał uwagę sam autor w podtytułach poszczególnych części pracy. Jak już wspominaliśmy, Jan Uphagen, badając początki ludów i ich wędrówki, był bardzo skrupulatny w ustalaniu nazw szczeptów, regionów geograficznych, miast, rzek itp., stąd tak często odwoływał się do literatury geograficznej i zestawiał obok siebie opinie różnych autorów w tej materii. Poza tym informacje geograficzne są niezbędnym elementem każdej syntezy historycznej.

Piśmiennictwo geograficzne zajmuje poczesne miejsce w warsztacie twórczym Jana Uphagena, o czym świadczy obecność dziewiętnastu tytułów z tej dziedziny wśród publikacji źródłowych jego "Parerga historica". W grupie tej wystąpiły rozległe syntezy dotyczące

świata, jak i studia szczegółowe należące do geografii regionalnej.

Geografię powszechną reprezentuje w dziele Uphagena twórczość takich autorów, jak: Scylaks, Strabo, Ptolemeusz, Dionysius Afer, Scymnus Chios, Pomponiusz Mela, Stephanus Bizanthinus, Aethicus Ister, Eustachius, Abraham Ortel. Wszyscy wymienieni, poza Eustachiusem i Ortelem, związani są ze starożytnością.

Najstarszym geografem przywołanym przez Uphagena jest Scylax, związany z dworem Dariusza Systapisa, na którego polecenie badał Morze Arabskie i rzekę Indus. Jest autorem opisu Europy i Azji, "Periplus", z którego obficie czerpał Herodot. Nazwisko Scylaxa pojawiło się dziewięciokrotnie w kronice świata gdańszczanina.

Ważne miejsce w literaturze geograficznej zajmuje, jak wiadomo, Strabo, grecki geograf-historyk, autor traktatu geograficznego "Geographica" w siedemnastu księgach. Jak bardzo przydatna była "Geographica" w pracy historycznej Uphagena, świadczy fakt powoływania się na nią aż 129 razy. Historik gdański korzystał najczęściej z ksiąg: jedenastej i dwunastej, omawiających Azję, Kaukaz i kraje na wschód od Tygrysu /30 razy/, siódmej, opisującej Półwysep Bałkański z Tracją, Macedonią /20 razy/, trzynastą, poświęconą Azji Mniejszej /11 razy/. Strabon jest najczęściej cytowanym autorem w "Parerga historica". Uphagen posiadał w swoich zbiorach dwa egzemplarze "Geografii" w edycji szesnastowiecznej /Genewa 1582/ i osiemnastowiecznej /Amsterdam 1707/. Egzemplarz amsterdamski pochodził ze zbiorów Rosenberga, wspomnianego już bibliofila gdańskiego XVIII wieku.

Kolejnym autorem geografii powszechnej, który okazał się przydatny w studiach Uphagena, był Klaudiusz Ptolemeusz, geograf i astronom działający w Aleksandrii. Jego traktat "Geographike" zawiera opisy terytoriów pochodzące często z relacji podróżników, kupców czy raportów wojskowych. Jako pierwszy wspomina Indie Zangangesowe, pełniej i dokładniej od poprzedników opisuje Arabię. Wykazał się też dużą znajomością Europy północnej, znał np. Jutlandię, szczepy germańskie mieszkające ze Łabą i wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego, dzięki niemu Morze Kaspijskie przestało być uważane za zatokę⁷³. Do sądów aleksandryjskiego geografa nawiązywał Uphagen pięciokrotnie.

Z twórczości pozostałych geografów starożytnych, wybranych przez historyka gdańskiego, na uwagę zasługuje "Cosmographia sive

libris tres de situ orbis" Pomponiusza Meli. Dzieło to, cieszące się uznaniem w starożytności i średniowieczu, zawiera, obok opisu Europy, Azji, Afryki, charakterystykę stref klimatycznych⁷⁴.

"Kosmografia" pojawiła się szesnaście razy w kontekście wywodów uczonego gdańskiego.

Drugim, obok Strabona, geografem o podstawowym znaczeniu w pracy naukowej Uphagena był Stephanus Bizantinus, autor leksykonu historyczno-geograficznego, "Ethnika", przeznaczanego dla urzędników państwowych i kościelnych. Oryginalne dzieło poszło w zapomnienie, krążyło natomiast w wyciągach. Z zachowanych eks-cerptów wynika, że autor poszczególne nazwy obficie ilustrował cytatami z dawniejszych i nowszych autorów, poza położeniem geograficznym uwzględniał historię miejscowości i sławnych ludzi z niej pochodzących⁷⁵. Interesował się też ortografią nazw, co nie było również obojętne naszemu historykowi. Informacje geograficzno-etniczne, podane w formie słownikowej, okazały się przydatne autorowi "Parerga historica" w pięćdziesięciu przypadkach. W swojej bibliotece posiadał dwa egzemplarze pozostałych fragmentów "Ethniki" z doskonałymi komentarzami T. Pinedo /Amsterdam 1678/ i A. Berkeliusa /Leida 1694/.

W katalogu lektur Uphagena znalazło się nawet wierszowane dziełko, opis ziem, Scymnusa z Chios. Znajduje się ono w zbiorze tekstów greckich wydanych przez J. Gronova, "Geographica antiqua".

Nowożytną geografiją powszechną reprezentuje w literaturze źródłowej "Parerga historica" A. Ortel, geograf flamandzki związany z dworem hiszpańskim, nazywany Ptolomeuszem swoich czasów i jego "Theatrum orbis terrarum" /Antwerpia 1579/. Dzieło to zostało odnotowane tylko raz w kronice Uphagena.

W porównaniu z geografiją świata geografia regionalna prezentuje się nieco skromniej, przypada na nią siedem na ogólną liczbę dziewiętnastu pozycji, jakie wybrał do swojego dzieła historyk gdański. Traktują one o Polsce, Rosji i krajach Wschodu.

Geografiją polską reprezentuje w "Parerga historica" znakomite dzieło Macieja z Miechowa "Tractatus de duabus Sarmatiis, Asiana et Europiana et de contensis in eis" /Kraków 1517/. Stanowi ono, zdaniem B. Olszewicza, pierwszą nowożytną geografiją Wschodu europejskiego⁷⁶. Przypomnijmy, że jest to studium geograficzno-etnograficzne terenów między Wisłą a Morzem Kaspijskim, przynoszące dane o ukształtowaniu powierzchni, rzekach, klimacie, florze, fau-

nie oraz o różnych ludach zamieszkujących obie Sarmacje i o ich dziejach. Dzieło to zyskało rozgłos w Europie, toczyły się wokół niego polemiki, tłumaczono je na języki obce⁷⁷. Jan Uphagen odnotował ten traktat dziewięć razy w swojej kronice, siedem razy Sarmację azjatycką, dwa razy europejską.

Dane o geografii i etnografii Rosji mógł czerpać Uphagen, poza Miechowitą, z "Rerum Moscoviticarum commentari" /Basilea 1549/. S. Herbersteina, dyplomaty austriackiego w wielu krajach, m.in. i w Moskwie. Dzieło to jest zaliczane do pierwszych opisów tego kraju, a mapy uzupełniające tekst uważa się za najstarsze opracowanie kartograficzne Rosji. Historyk gdański wykorzystał także mapę Ukrainy sporządzoną przez G. de Beauplana, inżyniera wojskowego i kartografa pozostającego w służbie polskiej. Jego "Descriptio de l'Ukraine" /Rouen 1560/ odnotował interesujący nas historyk dwukrotnie.

Geografię regionalną Wschodu reprezentują w historii Uphagena: Arrianus Flavius, Marcin z Broniewic, J.B. d'Anville. Pierwszy z nich Arrianus Flavius, filozof, historyk i geograf jest autorem przewodnika "Periplus ponti Euxini et Maris Erythraei", występującego na kartach omawianej kroniki tylko raz. Analogicznie pojawiło się dzieło polskiego filozofa, matematyka i polityka Marcina z Broniewic traktujące o Turcji. Ten uczony przebywał w Turcji z misją dyplomatyczną, spostrzeżenia tam poczynione zawarł w topografii Turcji i Mołdawii, napisanej w 1593 roku⁷⁸ i dołączonej m.in. do Kromera "Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus, et republica regni Polonici libri duo" /Kolonia 1577/⁷⁹. Bardziej przydatna od wymienionych okazała się twórczość współczesnego Uphagenowi geografa królewskiego na dworze francuskim, J.B. d'Anville'a. Z dorobku pisarskiego tego członka Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Paryżu i Petersburgu wybrał erudyta gdański trzy rozprawy: "Antiquité géographique de l'Inde, et de plusieurs autres contrées de la Haute Asie" /Paris 1774/, cytował je jedenaście razy, "Mémoires sur l'Égypte ancienne et moderne ..." /Paryż 1766/ z licznymi mapami oraz "Notice de l'anvienne Gaule tirée des monumens Romains" /Paryż 1760/ z piękną mapą starożytnej Galii⁸⁰.

W świetle dokonanej analizy należy stwierdzić, że i w tym przypadku literatura starożytna stanowiła podstawowe źródło refleksji w studiach Uphagena nad wędrownymi plemionami afrykańskimi, azjatyckimi i europejskimi. Głównymi autorytetami w ustalaniu nazw geogra-

ficznych i etnograficznych był dla erudyty gdańskiego Strabon, a uzupełniali go Stefan z Bizancjum, P. Mela, Ptolemeusz. W dobrej przez Uphagena literaturze źródłowej nie uwidocznił się bujny rozkwit geografii europejskiej epoki renesansu, będący wynikiem wielkich odkryć geograficznych.

Zaprezentowane fragmenty warsztatu badawczego Uphagena składają do uzupełnienia tych wywodów spostrzeżeniami odnoszącymi się do pełnego katalogu lektur, wplecionych przez erudyte gdańskiego w nurt własnej wersji dziejów świata.

Analiza literatury źródłowej "Parerga historica" wykazała wyraźną przewagę piśmiennictwa historycznego. Poza źródłami historycznymi sięgał Uphagen do źródeł geograficznych i literackich. Wykorzystał również opracowania biograficzne, leksykalne, encyklopedyczne, traktaty filozoficzne, mitologię grecką i rzymską, wierzenia i religie orientalne. Szczególną uwagę zwraca swobodne poruszanie się Uphagena po literaturze antycznej, sięganie do autorów i przekazów rzadko wykorzystywanych przez nowożytnych uczonych, np. Ktezjasz z Knidos, którego cytuje za pośrednictwem Diodora, Scylaks, Avienos czy twórczość z kręgu tzw. literatury orfickiej z Onomacritosem na czele.

Literatura przedmiotu omawianej kroniki świata zawiera, obok publikacji podstawowych, o największym stopniu przydatności, również i takie, które pojawiły się sporadycznie na kartach "Parerga historica". Stopień wykorzystania źródeł książkowych, określony liczbą cytowań, przedstawia poniższe zestawienie:

Cytowania		Liczba dzieł
129	-	1
104	-	1
61 - 68	-	2
50 - 59	-	3
41 - 45	-	2
37	-	1
21 - 29	-	6
11 - 19	-	13
5 - 10	-	36
4	-	21
3	-	30
2	-	58
1	-	250

Z zestawienia wynika, że ponad połowa tytułów z 424 zidentyfikowanych w analizowanym dziele była cytowana sporadycznie, tylko raz. Jeśli do tej wielkości dodamy 58 tytułów, na jakie powoływał się Uphagen dwukrotnie, otrzymamy blisko 75% publikacji o najmniejszym stopniu wykorzystania.

Za podstawowe źródło informacji w studiach Uphagena nad dziejami świata należy uznać 10 dzieł, na które powoływał się od 37 do 129 razy. Należą do nich:

Autor	Dzieło	Cytowania
Strabo	- Libri de geographica	- 129
Pliniusz St.	- Historia naturalis	- 104
Herodot	- Historia	- 68
-	- Stary Testament	- 61
Jordanes	- De Getarum sive Gothorum origine et rebus gestis	- 59
-	- Scriptores Rerum Germanicarum	- 52
Stefan z Bizancjum	- Ethnica	- 50
Snorro Sturlason	- Edda	- 45
Abulfeda Ismail	- Chorasmien et Mawarannahre...	- 42
S.G. Gmelin	- Reise durch Russland	- 37

Czołowe miejsce zajmuje w tej grupie literatura antyczna, przy istotnym udziale historiografii średniowiecznej. Jeżeli powiększymy tę nieliczną reprezentację dzieł o najwyższym wskaźniku wykorzystania o dalszych dwadzieścia tytułów, cytowanych od 11 do 29 razy, proporcje ulegną nieco zmianie na korzyść literatury nowożytnej. W tak poszerzonej grupie książek wykazujących się największą przydatnością w pracy Uphagena, największy udział ma w dalszym ciągu twórczość antyczna - 14 dzieł, średniowieczna i nowożytna po 8, w tym 5 przypada na publikacje powstałe w dobie Oświecenia.

Popatrzmy na te proporcje w odniesieniu do pełnego katalogu zidentyfikowanej literatury źródłowej "Parerga historica", liczącej 424 tytuły 344 autorów. Blisko jedna czwarta autorów reprezentuje naukę starożytną - 81 osób, średniowieczną - 40, nowożytną - 216. W tej ostatniej grupie dominują twórcy XVII-XVIII wieku, tworzący 179-osobową reprezentację, czyli 50% ogółu autorów. Z tej liczby 58 osób działało w epoce Oświecenia. Są wśród nich czołowi historycy z Getyngi, J.Ch. Gatterer, A.L. Schlözer, sławni

podróżnicy, C. Niebuhr, S.G. Gmelin, orientaliści, Cl. de Guignes, filolodzy, J.M. Gesner.

W przeprowadzonej analizie zwrócono także uwagę na przynależność etniczną i zawodowo-społeczną autorów. Najliczniejszą grupę wśród autorów pojawiających się w kontekście kroniki świata Uphagena tworzą uczeni i pisarze niemieccy - 65 osób, francuscy - 46, starożytni Grecy - 39, Rzymianie - 32, nadto Włosi i Sycylijczycy - 24, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy - 25, Polacy - 19, Holendrzy i Belgowie - 18, Hiszpanie, Portugalczycy, Szwajcarzy, Norwegowie, Szwedzi - po 9 osób, Duńczycy - 7. Ponadto wystąpili nieliczni reprezentanci pozostałych krajów słowiańskich oraz Arabowie, Azjaci /Armeńczycy, Uzbegy/, Rosjanie i Żydzi.

Biorąc pod uwagę kryterium społeczno-zawodowe, najliczniejszą grupę tworzą historycy i kronikarze, na których przypadło 70 osób, politycy i dyplomaci - 35, pisarze i poeci - 30, filozofowie i gramatycy - 20, filolodzy i krytycy - 17, geografowie i podróżnicy - 14, lekarze i przyrodnicy - 10, uczeni i członkowie akademii - 5. Są również nieliczni przedstawiciele dziedzin bardzo odległych od historii, jak matematycy - 4, wojskowi - 4, kupcy - 2, antykwariusze i księgarze - 2, ponadto architekt, archeolog, malarz.

Liczny udział mają wśród autorów przedstawiciele duchowieństwa, związani z różnymi szczeblami hierarchii kościelnej i członkowie poszczególnych zgromadzeń zakonnych. Grupa ta liczy 96 osób. Zaznaczyła się w niej przewaga profesorów teologii, zajmujących się również prawem i historią - 30 osób, na zgromadzenia zakonne przypadło 22 pisarzy, na najwyższą hierarchię kościelną: patriarchów, arcybiskupów i biskupów - 14. Zaznaczył się także udział teologów reformacyjnych - 16, kaznodziei - 8, misjonarzy i katechetów - 5.

Dla 31 autorów nie ustalono danych dotyczących środowiska czy zawodu. Dokonana analiza ujawniła również grupę 54 autorów, których co najmniej dwa tytuły włączył Uphagen do literatury źródłowej swojej kroniki świata. Widzimy wśród nich: A. Kirchera, A.L. Schläzera, z których dorobku wybrał Uphagen po 5 dzieł, Arrianusa, Flaviusa, Tacyta, G.S. Bayera - po 4 tytuły, Arystotelesa, Cyce-rona, G. Leibniza, J.B. d'Anville'a, O. Worma, B. Montfaucona - po 3, pozostałych 43 autorów po 2 publikacje.

W poszukiwaniu kryteriów oceny literatury źródłowej, składającej się na warsztat badawczy Jana Uphagena, wykorzystano uniwersalną historię historiografii pióra J.W. Thompsona, współczesnego uczonego amerykańskiego. Z ogólnej liczby 344 autorów w kompendium Thompsona odnotowano 102 autorów i ich dzieła oraz siedem prac zbiorowych. Można powiedzieć, że co czwarty tytuł, na jaki powoływał się Uphagen w "Parerga historica", należy do liczących się osiągnięć myśli ludzkiej. W tej grupie literatury o nieprzemijających walorach poznawczych zarysowała się zdecydowana przewaga dorobku starożytnych Greków - 21 i Rzymian - 25, wobec 9 historyków niemieckich, 8 - francuskich, 4 - włoskich, 6 - angielskich, szkockich i irlandzkich, 4 - holenderskich, 3 - polskich.

Tę grupę dzieł odnotowanych w historiografii Thompsona poddamy konfrontacji z księgozbiorem w poszukiwaniu śladów lektury. W żadnym dziele nie stwierdzono podkreśleń czy uwag na marginesach, chociaż były to utwory o podstawowym znaczeniu źródłowym w pracy Uphagena. Z czytanej lektury sporządzał notatki, o czym wspominał we wstępie do "Parerga historica".

Analiza literatury źródłowej "Parerga historica" daje świadectwo wielkiej erudycji Uphagena i znajomości światowego piśmiennictwa historycznego wszystkich epok. Szkoda, że dysponując tak bogatym i niezmiernie wartościowym zapleczem źródłowym, stworzył dzieło toczące się poza głównym nurtem procesu dziejowego. Podkreślimy raz jeszcze, że ze źródeł wydobywał te fakty, które były pomijane w syntezach dziejowych lub które, jego zdaniem, były niedostatecznie wyjaśnione lub rozproszone. Autor był świadomy odmienności swojej koncepcji historii świata. Liczył się z brakiem powszechnego zainteresowania dziełem, choć jednocześnie uważał, że wielu autorów może znaleźć w jego "Parerga historica" problemy godne oddzielnej refleksji badawczej. Ogrom dwudziestoletniej, benedyktyńskiej pracy najlepiej oddamy słowami samego Uphagena: "Tak my, którzy posiwieliśmy w czasie tych studiów, nie dla siebie, lecz dla was, którzy cudze trudy jak dziedzictwo po przodkach dzielicie, czytamy dniem i nocą pisarzy każdego czasu. Będę się jednak cieszył także w takich niesprawiedliwych okolicznościach, jeśli tylko praca moja cokolwiek przyczyni się do powszechnego użytku i wniesie więcej światła w znajomość odległej przeszłości"⁸¹.

Przypomnijmy, że "Parerga historica" opublikował autor w tajemnicy, ze względu na antypruskie stanowisko, zatajając miejsce druku i nazwisko drukarza. Nakład, z pewnością niewielki, sam rozprowadzał, wysyłając egzemplarze czołowym towarzystwom naukowym Europy i przyjaciółom. W odpowiedzi uzyskał szereg listów pochwalnych, a co najważniejsze - został członkiem londyńskiego Towarzystwa Badań Starożytności i Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Getyndze. Dla szerokiego ogółu badaczy i czytelników polskich dzieło pozostało nieznane, a jego autor przemilczany. Ogólnikowe i nieliczne wzmianki o Uphagenie-bibliofilu pojawiają się w literaturze bibliograficznej⁸², nie wspomina się natomiast o Uphagenie-historyku, czy słusznie, o tym powinni zdecydować historyografowie.

Przypisy

¹ K. Głombiowski, Problemy historii czytelnictwa, Wrocław 1966, s. 11, 12; Tenże, O funkcjonalną koncepcję nauki o książce, Studia o książce 1970, s. 17.

² Por. K. Głombiowski, Problemy ... Rozdz. Dzieło naukowe w realizowaniu swej funkcji poznawczej, s. 88-108.

³ Biografia Jana Uphagena i ogólna charakterystyka jego biblioteki, zob. E. Piotrowska, Biblioteka Jana Uphagena patrycjusza i historyka gdańskiego XVIII wieku, Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi, t. 7, Warszawa 1985, s. 87-114.

⁴ J.W. Thompson, A history of historical writing, t. 2, New York 1942, s. 102; H. Butterfield, Man on his past, Cambridge 1969, s. 39, 42.

⁵ Tamże.

⁶ K. Estreicher, Bibliografia polska, t. 28, Kraków 1930, s. 54-55.

⁷ E. Piotrowska, op. cit.; Taż: Jan Uphagen historyk gdański XVIII wieku i jego księgozbiór. Próba interpretacji inwentarza bibliotecznego. Roczniki biblioteczne 1983, s. 193-208.

⁸ J. Uphagen, Parerga historica, Gdańsk 1782, s. 402.

⁹ Tamże, s. 561, 563.

- 10 Struktura tematyczna biblioteki Uplagena, zob. E. Piotrowska, Biblioteka ..., s. 92-95.
- 11 T. Sinko, Literatura grecka, t. 1, cz. 2, Kraków 1932, s. 197.
- 12 Tamże, s. 192; por. też J.W. Thompson, op. cit., t. 1, s. 24-27.
- 13 T. Sinko, op. cit., s. 217.
- 14 Tamże, s. 252; J.W. Thompson, op. cit., t. 1, s. 48.
- 15 T. Sinko, op. cit., t. 2, cz. 2, s. 113.
- 16 J.W. Thompson, op. cit., t. 1, s. 77-78.
- 17 Tamże, s. 346.
- 18 Tamże.
- 19 Ch. G. Jücher, Allgemeines Gelehrten Lexikon, 1, Leipzig 1751, szp. 193.
- 20 J.W. Thompson, op. cit., t. 2, s. 123; E. Fueter, Geschichte der neueren Historiographie. 3 verm Aufl, Berlin 1936, s. 373-374.
- 21 Tamże, t. 1, s. 29-30.
- 22 T. Sinko, op. cit., t. 1, cz. 2, s. 269.
- 23 J.W. Thompson, op. cit., t. 1, s. 35.
- 24 T. Sinko, tamże, s. 564-566.
- 25 J.W. Thompson, op. cit., t. 1, s. 107-108.
- 26 Tamże.
- 27 Ch.G. Jücher, op. cit., Tl. 1, szp. 2263.
- 28 J.W. Thompson, tamże, s. 110-111.
- 29 Słownik Pracowników Książki Polskiej, Warszawa 1972, s. 219.
- 30 T. Sinko, op. cit., t. 3, cz. 1, Kraków 1951, s. 190.
- 31 J.W. Thompson, tamże, s. 69-70.
- 32 Tamże.
- 33 Tamże, s. 70.
- 34 Tamże, s. 71; Zob. też K. Morawski, Zarys literatury rzymskiej, Warszawa 1922, s. 135.

- 35 J.W. Thompson, tamże, s. 71.
- 36 Tamże, s. 74--77.
- 37 Tamże, s. 84.
- 38 Tamże, s. 80--81.
- 39 Tamże.
- 40 Tamże, s. 90--91.
- 41 M. Uklejska, Zarys rozwoju nauki i jej organizacji, cz. 1, Warszawa 1963, s. 133.
- 42 J.W. Thompson, tamże, s. 102.
- 43 Słownik pracowników ..., s. 764.
- 44 J.W. Thompson, tamże, s. 95--97.
- 45 Tamże.
- 46 Tamże, s. 110--111.
- 47 Tamże, t. 2, s. 23--26.
- 48 Tamże, s. 26.
- 49 K. Migoń, Recepcja książki orientalistycznej na Śląsku do końca XVIII wieku, Wrocław 1969, s. 72--74.
- 50 Ch.G. Jöcher, op. cit., Tl. 1, szp. 49.
- 51 Tamże, Tl. 2, szp. 229.
- 52 Tamże, Tl. 1, szp. 872--873.
- 53 J.Ch. Adelung, Fortsetzungen und Ergänzungen, Bd. 5, szp. 2134.
- 54 Ch.G. Jöcher, op. cit., Tl. 4, szp. 262--263.
- 55 J.W. Thompson, op. cit., T. 1, s. 105--107.
- 56 F. Josephus, Opera omnia Graeca et Latina, t. 1-2, Amsterdam 1726.
- 57 Ch.G. Jöcher, op. cit., Tl. 3, szp. 2000--2001.
- 58 J.W. Thompson, tamże, s. 355.
- 59 Ch.G. Jöcher, op. cit., Tl. 1, szp. 47.
- 60 J.Ch. Adelung, op. cit., Bd. 3, szp. 88--90.
- 61 T. Sinko, op. cit., t. 3, cz. 2, s. 340.

- 62 J.W. Thompson, tamże, s. 299-300.
- 63 T. Sinko, op. cit., t. 3, cz. 2, s. 344; J.W. Thompson, tamże, s. 300.
- 64 J.W. Thompson, tamże, s. 302-303.
- 65 Tamże, s. 332.
- 66 Tamże, s. 44; T. Sinko, op. cit., t. 1, cz. 2, s. 734.
- 67 Ch.G. Jöcher, op. cit., Tl. 1, szp. 1022.
- 68 Por. K. Migoń, op. cit., s. 60-61.
- 69 J.W. Thompson, tamże, s. 333.
- 70 Ch.G. Jöcher, op. cit., Tl. 2, szp. 1729.
- 71 Por. K. Migoń, tamże, s. 166.
- 72 J.Ch. Adelung, op. cit., Bd. 5, szp. 2135.
- 73 J.W. Thompson, tamże, s. 112-113.
- 74 N. Uklejska, op. cit., cz. 1, s. 115.
- 75 T. Sinko, op. cit., t. 3, cz. 2, s. 325.
- 76 Podaję za: Historia nauki polskiej, t. 1, s. 338.
- 77 Tamże, s. 264, 338.
- 78 Ch. G. Jöcher, op. cit., Tl. 1, szp. 1398.
- 79 K. Estreicher, t. 13, s. 358.
- 80 J.Ch. Adelung, op. cit., Bd. 1, szp. 954-956.
- 81 J. Uphagen, op. cit., s. 5-6 /podaję w tłum. z jęz. łac./.
- 82 Dzieła Uphagena odnotowują bibliografie polskie: F. Bentkowskiego, L. Finkla, K. Estreichera. Historyk gdański posiada swój biogram w Encyklopedii Wiedzy o Książce /Wrocław 1971, szp. 2409/ i w Słowniku pracowników książki polskiej /Warszawa 1972, s. 927/.